Nro. 68.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 24. Sierpnia 1813.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

O to iest mowa Jego Królewicowskiéy Mci Xięcia Rejenta, miana z tronu podczas odroczenia Parlamentu od d. 22. Lipca na dzień 23. Sierpnia:

„Lordowie i Mości Panowie! Nie mogę Was rozpuścić bez wynurzenia Wam powtórnie moiego ciężkiego żalu z powodu ciągléy smutnéy słabości N. Pana. — Troskliwość, którąście WWPanowie w ciągu ostatniego posiedzenia dobru Królestwa poświęcili, wymaga po mnie nayczulszéy wdzięczności. — Swietny i znamienity wypadek, który rozpoczęcie wyprawy woiennéy na Półwyspie oznaczył, dokończona mądrość i zdolność, które Marszałek polny Margrabia Wellington w ciągu tych działań okazał, i które do stanowczego zwycięztwa pod Wittoryą doprowadziły, niemniéy nieustraszone męztwo, iakiém woyska N. Pana i iego Sprzymierzeńców celuią, wzbudzaią we mnie też same wyniosłe uczucia rodości, iakiemi cały Naród w tak wysokim stopniu został przeiętym. Działania te orężowi Angielskiemu nowego przydały blasku, otworzyły naypięknieyszy widok do oswobodzenia Półwyspu z pod tyranii i ucisku Francyi, i złożyły naybardziéy stanowiący dowód mądrości i polityki, które nas, iakkolwiekby się szczęście woyny zmienić mogło, do stałego dalszego toczenia chlubnéy walki spowodowały. Po zupełném zniweczeniu planow Władzcy Francyi, wymierzonych przeciw Angielskiemu Królestwu, i po zniszczeniu przeznaczonego na wykonanie ich woyska Francuzkiego, nastąpiło posunienie się aż do brzegów Elby potęgi Rossyyskiéy, z którą od tego czasu i Pruska się połączyła; a chociaż w ponowionéy walce woyska sprzymierzone przemagaiącéy nieprzyiaciela sile ustąpić musiały, iednakże przez męztwo, okazane w kolei zaciętych i krwawych boiów, nietylko dawną swoią utrzymały sławę, lecz nawet cała Europę w podziwienie wprawiły. — Z naywyższém ukontentowaniem i spokoiem mogę WWPanóm oznaymić, iż między nami, a Dworami Petersburskim, Berlińskim i Sztokolmskim nayserdecznieysza iedność i zgoda panuią; spodziewam się zatém z pewnością, iż za pomocą, któréy mi WWPanowie tyle daiecie dowodów, będę mógł użyć dzielnie przymierza tego do osiągnienia wielkiego celu, w iakim ono skoiarzoném zostało. — Ubolewam nad dalszym ciągiem woyny ze Ziednoczonemi Stanami Ameryki. — Pragnienie moie przywrócenia przyiacielskich między obydwoma Kraiami stosónków, tak ważnych dla obopólnego ich dobra, będzie zawsze iednakowém, lecz żadnym sposobem nie mogę okupić przywrócenia pokoiu przez iakiekolwiek bądź zrzeczenie się praw morskich Państwa Angielskiego.“

„Mości Panowie Izby Niższéy! Składam WWPanóm podziękowanie za hoyność, z iaką opatrzyliście starannie potrzeby roku teraźnieyszego. Cieszy mnie to mocno, że przez rozporządzenie, wydane w celu umorzenia długu narodowego, zaprowadziliście systema, które ostatecznego obrachunku nie zwleka, a przecież w równym czasie z naymnieyszém, iakie tylko bydź może pomnożeniem ciężarów publicznych, wspiera dzielnie dalsze prowadzenie woyny.“

„Lordowie i Mości Panowie! Pochwalam

zupełnie te urządzenia, któreście dla Rządu posiadłości Angielskich w Indyach i dla handlu Angielskiego w téy części świata poczynili. Zdaią się one bydź światłemi i ułożonemi stósownie do okoliczności, które się rozwinęły od czasu, iak ten przedmiot ostatnim razem w Parlamencie był roztrząsanym. Utrzymaliście WWPanowie przez to owe systema rządowe w nayistotnieyszych iego częściach, o których samo doświadczenie przekonywało, iż takowe równie iest ułożone dla dobra mieszkańców Indyi, iak i dla naylepszego popierania interessu W. Brytanii. Dozwoliliście także WWPanowie nader rostropnie Poddanym oboyga Królestw w powszechności uczestnictwo handlu z temi Kraiami, które się wewnątrz granic obiętych przewileiem kompanii Wschodnio-Indyyskiéy znayduią; tym sposobem powiększą się bez wątpienia źródła Indyi, a handel i żegluga do posiadłości N. Pana, nowy wzrost i polepszenie otrzymaia. — Wyprobawany, wierny i przychylny duch Angielskiego Narodu, stałość, iaką w téy długiéy i ciężkiéy woynie okazał, i cierpliwość, z iaką [illegible] na siebie znosił ciężary, sprawiły na umyśle moim niewygasłe wrażenie. Takie ciągłe i wytrwałe usiłowania w tak uciskaiących okolicznościach, są dzielnym dowodem Waszéy przychylności do konstytucyi kraiowéy, któréy utrzymanie pierwszym życia moiego iest celem. W zwycięztwie, które niedawno uwieńczyło oręż N. Pana, uznaię z bogoboyną wdzięcznością prawicę Boskiéy Opatrzności. Życzeniem moiém iest pożytkować z tych i innych korzyści, które odnosimy w pomnożeniu i zapewnieniu dobra Poddanych N. Pana, a ia nie mogę mego sposobu myślenia widoczniéy okazać, iak gdy użyię tych potężnych w ręce me oddanych środków, do poskromienia niepohamowanych przywłaszczeń nieprzyiaciela, i do ułatwienia przez to wspólnie z Sprzymierzeńcami moimi zawarcia pewnego i chlubnego pokoiu.

Na te mowę dał Mowca Izby Niższéy następuiącą odpowiedź:

„Raczysz Wasza Królewicowska Mość wysłuchać. — My nayposłusznieysi i naywiernieysi Poddani N. Pana, Deputowani Izby Niższéy zgromadzonego Parlamentu W. Brytanii i Irlandyi, przywiedliśmy teraz do końca środki potrzebne do opędzenia wydatków roku bieżącego. Pomyśliwszy sobie na różne rosprawy, któreśmy mieli, spoglądamy wesoło na owe, które się tyczą wewnętrznéy polityki naszéy, i polegamy oraz ze stałą ufnością na szczęśliwym wypadku tych wielkich zdarzeń, przez które wewnętrzne nasze stosónki oznaczonemi bydź maią. — W pośród ucisku wielkich ciężarów wewnątrz, i trwaiącey wciąż ieszcze konieczności wielkich natężeń, wynaleziono i wykonano plan, w skutku którego przez światłe i zręczne finansowe działanie, w znakomitym przeciągu czasu nowe podatki albo wcale nie, lub też bardzo miernie nałożone będą, a prócz tego w równymże czasie ostateczne umorzenie długu narodowego pieniądzmi przyśpieszoném zostanie. — Ożywiony na nowo handel nasz obraca także spoyrzenia swoie na te nowe dla podeymuiącego ducha pole; które się na Wschodzie otworzyło, i po długich i przykrych dyskussyach sądzimy, że nam wierzyć wolno, iż zgodnie z przepisami, danemi nam przez Waszą Królewicowską Mość na początku tego posiedzenia, takie mądre i przyzwoite urządzenia dla przyszłego Rządu Angielskich posiadłości w Indyach poczynione zostały, że znich dla handlu i dochodów naywiększa wyniknie korzyść, oraz trwała pomyślność i szczęśliwość owéy rozległéy i ludnéy części Państwa Angielskiego zapewnionemi zostaną. Lecz nie te są iedyne przedmioty, na które uwaga nasza zwróconą bydź miała; mieliśmy ieszcze prócz tego inne ważne do rozważenia rzeczy. Badąc stale przywiązani do praw, według których Tron, Parlament i Rząd tego Kraiu z posady swoiéy są Protestanckiemi, nie dopuściliśmy, aby ci, którzy zagraniczną juryzdykcyę uznaią, mogli wykonywać władzę i juryzdykcyę w tem Królestwie; wreszcie iesteśmy gotowi, i sądzę, że zawsze takimi będziemy, aby religiynéy tolerancyi nayobszérnieyszego zakresu działania dozwolić. Co się tycze będącego Kościoła, naśladuiąc hoyny przeszłego Parlamentu przykład, pozwoliliśmy na rok też same summy dla poprawy wartości mniéy zysku przynoszących prebend; w równymże czasie usiłowaliśmy mieć dzielnieysze staranie o administracyi owych świętych Urzędów Kościoła, który przez wykształcenie moralnego i religiynego charakteru walecznego i światłego Narodu, za pomocą Bożą głęboki fundament wielkości Angielskiéy założył. Z rozkazu Waszéy Królewicowskiéy Mci zwróciliśmy także oczy na stan naszych zewnętrznych stosónków. Z przełożonych nam traktatów przekonywamy się z ukontentowaniem, że przeciw niepohamowanéy ambicyi Francyi

mocną na Północy założono warownię; sądzimy, iż nam się wolno karmić tą nadzieią, że teraz przyszedł czas, który iéy niepowściągnionemu duchowi zdobyczy, tamę położy. — W walce naszéy z Ameryką nigdy o tém zapomnić nie należy, żeśmy nie byli stroną zaczepną. Chociaż nam ciężko przyszło dobyć oręża na tych, którzy z powodu pierwiastkowych węzłow pokrewieństwa, iednakowego ięzyka — i (iakeśmy się spodziéwać mogli) z powodu wspólnéy gorliwości o sprawę wolności narodowéy, powinni byli bydź naszymi naturalnymi przyiaciołmi, przecież musimy użyć wszelkiéy naszéy siły, aby dawną naszą na Oceanie przewagą utrzymać owe prawa morskie, których nigdy nie zrzékać się, staleśmy postanowili. — Lecz iakiekolwiek są te wątpliwości, które mogą przyćmić resztę naszych widoków i nadziei, spoglądamy przecież z uczuciami niewątpliwéy radości i tryumfów na Półwysep; tam to widział świat, iak dwa waleczne i niepodległe Narody, Angielską radą i Angielską walecznością z śmiertelnych szponów matactwa i tyranii wyrwane zostały; w przeciągu bowiem pięciu krótkich lat, od czasu iutrzenki zwycięztw naszych w Roleia i Vimeira, zasłużył sobie tenże sam znakomity Wódz na hołdy naszego podziwienia i naszéy wdzięczności za świetne przebycie rzéki Duero, za uporczywą bitwę pod Talavera, za zwycięztwo pod Busaco, za uwolnienie Portugalii, za twierdzowe korony, któremi pod Ciudad-Rodrigo i pod Badajoz skronie swoie uwieńczył, za świetne zwycięztwa pod Salamanką, i za stanowczą klęskę, zadaną woysku Francuzkiemu pod Wittoryą; są to czyny, których chwała brzmi w całéy Europie, i które imie Anglika nieśmiertelną okryły sławą. — Ażeby sprawa naszéy Oyczyzny i całego świata w tak stanowczéy chwili nie cierpiała przez żaden brak gorliwości z naszéy strony o iak naydzielnieysze wspieranie Rządu N. Pana, powiększyliśmy pozwolone przez nas summy wielkiemi i hoynemi zasiłkami dla postawienia Waszéy Królewicowskiéy Mci w stanie chwycenia się wszelkich środków, iakich okoliczności wymagaią, aby popsuć i zniweczyć przedsięwzięcia i plany nieprzyiaciela. — Bill (proiekt do prawa) który w tym zamiarze Waszéy Królewicowskiéy Mci mam podać, następuiący ma tytuł:

„Akt upoważniaiący N. Pana do wzięcia summy 5ciu milionów na potrzeby W. Brytanii, a użycia summy 2,100,000 funtów szterlingów na potrzeby Irlandyi. — Wierni Deputowani Izby Niższéy dopraszaią się iak naypokorniéy N. Pana, aby na ten Bill Królewskie swoie zezwolenie dadź raczył.“

Zezwolenie to nastąpiło z formułą zwyczayną w Bilach subsydiiow: *„Le Roi remercie ses bons sujets, accepte leur bénévolence, et assez le veut.“*

Hiszpaniia.

Dostrzegacz Austryacki zawiéra co następuie:

Dnia 25go Lipca przywiózł Kapitan Townsend, z 14go lekkiego pułku dragonów do Londynu nowe depesze od Margrabiego Wellingtona, datowane w Zabieta, (na lewym brzegu rzéki Oerio, niedaleko St. Sebastian), dnia 10go Lipca, poczém tegoż samego ieszcze dnia ogłoszono w Londynie następuiące urzędowy bulletyn:

Departament Woyny.

Na ulicy Downing d. 25. Lipca.

„Nadeszły depesze od Lorda Wellingtona, datowane d. 10. Lipca w Zabieta. — Jen. Mina donosi Lordowi, iż Jenerał Clauzel obrócił się z Saragossy do Jaca. Chociaż nieprzyiaciel z całém swoiém prawém i lewém skrzydłem cofnął się do Francyi, przecież ieszcze 3 dywizye woyska środkowego pod Jenerałem Gazan pozostały się były w dolinie Bastan, w któréy się z powodu licznych mocnych posad oneyże, usadowić zamyslały. Dnia 4go, 5go i 7go Lipca uderzyły na te dywizye dwie brygady piechoty Angielskiéy, a dwie Portugalskiéy pod sprawą Sir Rowland Hill, spędziły ie ze stanowisk i przymusiły do cofnienia się do Francyi. Strata Sprzymierzeńców składa się iedynie z 8miu zabitych i 119 ranionych. Między ostatnimi znayduie się Porucznik Bell z 34go pułku. Z prywatnych wiadomości wiemy, że główna kwatéra znaydowała się d. 12. Lipca w Ernani, i że Lord Wellington d. 7go t. m. odebrał listy od Lorda William Bertink z S. Felippe i od Jen. Elio z Walencyi. Marszałek Suchet cofnął się nad rzékę Ebro, zostawiwszy 2000 ludzi w Murwiedro.“

Według innych doniesień Angielskich z Hiszpanii (umieszczonych w Dostrzegaczu Austryackim) rozpoczęło się iuż obléże-

nie Pampelony i S. Sebastian; głoszą także, że woysko sprzymierzone przed poddaniem się obu tych twierdz nie posunie się daléy.

O ustąpieniu z Walencyi woyska Francuzkiego pod sprawą Marszałka Suchet, co d. 5. Lipca o godzinie 2giéy zrana w naywiększym pośpiechu nastąpiło, czytamy w Dostrzegaczu Austryackim następuiącą, z Gazet Angielskich wyiętą wiadomość:

Z Alikantu d. 5. Lipca.

Feldmarszałek Don Filip Roche, naczelny Dowodzca 4téy dywizyi, donosi mi pod d. 4tym b. m. urzędownie, że nieprzyiaciel opuścił liniię nad rzeką Xukar, i że ruszył gościńcem do Tortozy wiodącym. Francuzi nie wyrządzili żadnéy innéy szkody, prócz téy, że popsuli mosty na gościńcu Nueva Planta, podminowali most pod S. Bernarda przy wstępie do Villa de Alura, zniszczyli bateryę i zapasy woienne, i spalili most pod S. Augustin de Alura, o czém Publiczności ninieyszém donoszę.

Requelme.

Z Korunny d. 17. Lipca.

Właśnie teraz dowiaduiemy się z listów, że Jen. Villa Campa wkroczył d. 5go Lipca do Walencyi.

Oprócz tego umieścił Dostrzegacz Austryacki z iednego dziennika Angielgielskiego następuiące uwagi nad woyną w Hiszpanii:

„Szósty rok temu, iak ta zgubna trwa walka. Naypierwszy skutek onéyże był ten, że osady Hiszpańskie w Ameryce oderwały się od matki Oyczyzny (Hiszpanii), przez co zmieniły się iak nayistotniéy wszystkie stosónki stałego lądu. Prócz tego zasługuią szczególnieysze zwroty, które ta woyna wzięła, na uwagę każdego myślącego człowieka. Po zwycięztwach pod Austerlicem i Frydlandem powiedział Napoleon, skoro mu się udało zdobyć stolicę Półwyspu Pyreneyskiego, w odezwie do Hiszpanów wydanéy: „„„Ieżeli nie odpowiecie zaufaniu, które w was pokładam, tedy mi się nic innego nie pozostanie, iak uważać was za zdobyte Prowincye, a Brata moiego na innym osadzić tronie; lecz wtenczas włożę sam koronę Hiszpańską na mą głowę, i potrafię ziednać dla niéy poważenie u źle myślących, ponieważ Bóg dał mi moc do pokonania wszelkich przeszkód“ “ — W równymże czasie powiedział także Napoleon „„Za rok nie będą Anglicy ani iednéy wsi w Hiszpanii posiadać.“ “ W kilka miesięcy potém widział się Marszałek Soult zmuszonym do wyyścia na łeb na szyie z Północnéy Portugalii, do którey wkroczył był przez S. Jago i Vigo, tudzież do zostawienia w ważkich przesmykach pod Salamandą wielu dział i zapasów amunicyi, a to dla wyprzedzenia w drodze o dwa dni Jenerała Wellesley. Bitwa pod Talavera de la Reyna, która wkrótce potém zaszła, wzbudziła pierwszy raz poważenie dla Angielskiego oręża. Józef chciał ią trzymać za wygraną, lecz Rząd Francuzki powodował się tym razem słusznością, wyznaiąc, że wypadek onéyże był wątpliwym. Tak się rok 1809ty zakończył. W roku 1810tym zdobyto Południową Hiszpaniię; iednakże wszystkie natężenia Marszałka Victor przeciwko Kadyxowi spęzły na niczém. Dla dokończenia zdobycia całéy Hiszpanii posłano przeciw Lordowi Wellingtonowi Massenę, którego zwano ulubionem dziec kiem zwycięztwa. Zdobył ón kilka twierdz i wkroczył do Portugalii. Monitor Francuzki pisał wtenczas wiele o sidłach, które Massena na Wodzów Angielskich miał zastawić; lecz zamiast tego wpadł ón sam w te sidła, które nań Lord Wellinton zastawił, a odwrót iego był tak haniebnym, iż długi czas ani wzmianki o nim nie było. Od tego czasu walczono wszędzie na Półwyspie, a im dłużéy ciągnęła się walka, tém bardziéy umacniał się zacny Naród Hiszpański w przedsięwzięciu zrzucenia iarzma, które nań wtłoczono. Naturalnym skutkiem przedsięwzięcia tego było, iż Hiszpaniia stawała się coraz więcéy grobem wóysk i skarbów Francuzkich. Iak niechętnie myślał Napoleon o interessach Hiszpańskich, o tém daie światu potrzebne wyiaśnienie rapport Jen. Marmonta po klęsce pod Salamanką. Wtenczas uratował się Józef przez przyłączenie się do woyska Marszałka Suchet, a odpór, który dała twierdza Burgos, nie dał zupełnie upaśdź sprawie Francuzkiéy w Hiszpanii, chociaż i wtenczas iuż rzeczy w naywątpliwszém znaydowały się położeniu. Gdyby można było wiedzieć, iak właśnie o tym czasie stały rzeczy w Rossyi, tedyby zdarzenia wcale inaczéy ieszcze były wypadły. Tyle iednak pewną

iest rzeczą, że nie można zaprzeć związku między wypadkami woien, które Francya na Zachodzie i Wschodzie Europy toczy. Dla dzielnieyszego prowadzenia woyny w Niemczech po cofnieniu się z Moskwy, widział się Napoleon zmuszonym zostawić znowu losowi woysko swoie w Hiszpanii. Czuyność i odwaga Lorda Wellingtona zasługuią zatém na naywiększe pochwały; ón to dokazał tego, co ieszcze przed kilkoma laty za niepodobne poczytywano, to iest: ón był przyczyną zupełnéy klęski Francuzów w Hiszpanii, i wściekłéy ich za Pirenee ucieczki. Któżby teraz ieszcze o tém mógł wątpić, że rzeczy do dawnego swoiego powrócą porządku? Któżby mógł teraz ieszcze wierzyć, że dla osiągnienia wszystkiego nie trzeba nic więcéy, iak tylko chcieć wszystkiego? Doświadczenie potwierdza od dwóch lat, że dla dobra Europy, nie iest nic tak koniecznem, iak niepodległość wszystkich Mocarstw téy części ziemi; pragnąć więc tego należy, aby ta strumieniami krwi ludzkiéy i spustoszeniem naywiększych Państw okupiona nauka, nie była daremną. Niech żaden Mocarz nie mówi na przyszłość: Bóg dał mi moc do pokonania wszelkich przeszkód.“

Francya.

Gazeta Wiédeńska umieściła z Gazety Moguńckiéy pod d. 2. Sierpnia, następuiący artykuł: „Dnia 1go Sierpnia o godz. 6téy wieczorem wyiechał Cesarz, Nayiaśnieyszy nasz Monarcha z Moguncyi dla powrócenia do Drezna, a d. 2go o godzinie 10téy zrana zwiastowały wystrzały z dział i biiące dzwony odiazd N. Cesarzowéy, Królowéy i Rejentki. N. Pani wsiadła na jacht dla popłynienia Renem aż pod Kölln, i powrócenia przez Bruxellię do swoiéy stolicy. — Przed odiazdem swoim pokazał się Cesarz ze swoią Nayiaśnieyszą Małżonką na balkonie pałacu. — Między znakomitymi Obcymi, którzy się tu podczas pobytu NN. Cesarstwa Ichmość znaydowali, widziano WW. Xiążąt Frankfórtskiego i Badeńskiego, tudzież W. Xiecia Hessen-Darmsztadzkiego, Następcę.

Według wiadomości Paryzkich (pisze Gazeta Wiédeńska) przybywszy Xiążę Abrantes (Marszałek Junot), były Jenerał Gubernator Prowincyi Illiryyskich do familii swoiéy, mieszkaiącéy w Departamencie Cote d'Or, umarł tamże na ranę, którą mu w przeszłoroczném wyprawie woiennéy w głowę zadano.

Pisma publiczne Austryackie wyięły z Dziennika Departamentu uyść Elby, czyli Gazety Hamburskiéy, następuiący artykuł:

Dnia 24go Lipca wydał Xiążę Eckmühl (Marszałek Davoust) następuiące rozporządzenie w Hamburgu:

„Podług rozkazu Nayiaśnieyszego Cesarza dnia 15go bieżącego m. wydanego: 1. Udzielone iest przebaczenie wszelkich czynów oporu, buntu i zbiegostwa, do dnia 15go b. m. popełnionych w 32giéy dywizyi woyskowéy, (w Departamentach uyścia Elby i Wezery). 2. Wyłączone są z pod tego przebaczenia następuiące osoby: a) z Hamburga: Syndyk Gries, Sędzia Izby Cesarskiéy Zesterfleth, Doktor Hess, fabrykant Mettlenklamp, rzeźnik Hanft, Zastępca Prokuratora Cesarskiego Saden, Adwokat Haupt, Ławnik Meyer, Doktor Zimmermann, współwłaściciel redakcyi Korrespondenta Hamburgskiego Ehrenstein, księgarz Perthes; b) z Lubeki: Senator Coth i Zastępca Prokuratora Cesarskiego Witzendorf; c) z Bremy: Zastępca Prokuratora Cesarskiego Witsch; d) z Haarburga: Nadleśniczy Zastrow; e) z Lüneburga: Burmistrz Kruckenberg, Prezydent akademii rycerskiey Lenthe; prawnik Meding, Poborca municypalny Langner; f) z Bremeslehe: Podprefekt Gruben, Zastępca Prokuratora Cesarskiego Zesterfleth, Sędzia Isendorff; g) z Stade: Burmistrz Marschalk, PP. Deken oyciec i syn, niemniéy Zastępca Prokuratora Cesarskiego Deken; h) z Lauenburga: posiadacz Dóbr, Baron Kielsmannsegge, Officer sztabowy w służbie Angielskiéy Tesdorff. 3. Wyszczególnione osoby uznaią się za nieprzyiaciół Oyczyzny i za wygnańców na zawsze z Państwa Francuzkiego; ich maiątek podpada konfiskacie. Wszystko, w obecnéy chwili z ich własności przeznaczoném iest na służbę publiczną (np. ieżeli dóm na lazaret lub urzędowe mieszkanie iest użyty), zostanie nadal na toż samo przeznaczenie; reszta zaś staie się własnością dóbr korony. 4. Wszystkie osoby (wyiąwszy powyższe), które wyszły z 32giey diwizyi, a naypóźniéy do dnia 5go Sierpnia r. b. nie powrócą, uznane będą, iak powyższe, za nieprzyiaciół Kraiu, i za wygnańców na zawsze z Państwa Francuzkiego, a maiątek ich skonfiskowanym zostanie. 5. Oycowie, matki i opiekuni nie-

letnich, którzy w obcéy woyskowéy służbie broń przeciw Francyi noszą, i którzy do tegoż czasu (dnia 5. Sierpnia) nie powrócą, w przeciągu iednego miesiąca zapłacą karę pieniężną wynoszącą 4ry razy tyle, ile płacą rocznego podatku od maiątku nieruchomego, ruchomego, i od osoby. 6. Ninieysze przebaczenie nie rozciąga się bynaymniéy do gwałtów morderstw, rabunków, ździerwst i kradzieży, w samym czasie buntu lub oporu popełnionych, lecz w téy mierze zostawia się wolny bieg sprawiedliwości; niemniéy wszelkie środki od wyższéy Policyi w teraźnieyszém położeniu rzeczy za potrzebne uznane, żadnéy z tego powodu nie maią doznawać zmiany.

Prowincye Illiryyskie.

Gazeta Wiedeńska zawiéra co następuie: „Według wiadomości umieszczonych w Gazecie Augsburgrskiéy, wylądowali Anglicy w Fiume d. 3. Lipca, zabrali lub zniszczyli różne własności skarbowe, władowali na statki wiele zapasów zboża i oliwy, rozdali tytuń i sól między mieszkańców, resztę oliwy zaś, którey zabrać nie mogli, wylęli.“

Z listów prywatnych (pisze daléy Gazeta Wiédeńska) mamy następuiące wiadomości o wylądowaniu Anglików na brzegach Illiryi: „Anglicy zbliżyli się z kilkoma okrętami, których stopień nie iest wiadomy, d. 3. Lipca do iednego, mało co obwarowanego brzegu w okolicy miasta Fiume. Wysadziwszy na ląd kilka tysięcy ludzi, napadli znagła na słabo osadzone miasto Fiume, i zabrali gwałtem zapasy skarbowe. Te składały się naywięcéy z soli, tytuniu, tudzież z dział i amunicyi, oprócz tych zaś były nie znaczącemi. O odporze nie można było wcale myśléć dla przewagi wysadzonéy na ląd liczby żołnierzy, i dla słabości załogi w porcie będącéy; tym sposobem więc zabrali Anglicy wszelką własność skarbową na swe okręty, wzięli z sobą kilku uwolnionych więźniów, między którymi znaydował się ieden znakomity kupiec, aresztowany iuż od nieiakiego czasu z rozkazu Rządu Illiryyskiego, i puścili się znowu na morze. To nadspodziane ziawienie się Anglików w Fiume, rozszérzyło obawę na wszystkich punktach brzegów Illiryyskich i Dalmackich.“

Gazeta urzędowa Laybachska pod d. 1. Sierpnia (pisze daléy Gazeta Wiédeńska) donosi, że Xiążę d'Otranto (Fouché) mianowany Wyrokiem Cesarskim d. 17go Lipca w Dreźnie wydanym, jeneralnym Gubernatorem Prowincyi Illiryyskich, przyiechał d. 29. Lipca do Laybachu. Towarzyszył onemuż Radzca Stanu Chassenon, przydany przez Cesarza do boku jeneralnemu Gubernatorowi. — Wyrokiem powyższego dnia wydanym, mianował także Cesarz Jen. dywizyi Fresia, Dowodzcą woyskowym w Prowincyach Illiryyskich, który od bezpośrednich rozkazów jeneralnego Gubernatora zależéć będzie. Spodziéwano się go w Laybachu, a tymczasem zastępuie mieysce iego przybyły niedawno Jen. dywizyi Danthonard.“

Oprócz tego zawiéra ieszcze Gazeta Wiédeńska następuiący artykuł: „Według treści kilku Wyroków Cesarskich, umieszczonych w urzędowéy Gazecie Laybachskiéy, które nowy jeneralny Gubernator Xiążę d'Otranto d. 2. Sierpnia ogłosił, został (w skutku zdanego Cesarzowi rapportu o zachowaniu się Urzędników publicznych, w czasie niedawnego wylądowania Anglików) Mikołay Matesich, Burmistrz Gminy Czerquenizza, który nie zwołał gwardyi narodowéy, był przez domowników swoich uczestnikiem rabunku magazynów solnych w Buccari, i dozwolił zabrać i zawieźć na wyspę Voglia 3 solą naładowane i do Rządu należące barki, złożonym z urzędu, skazanym na powrócenie szkody i oddanym pod Sąd; równie też złożonym został z urzędu Paweł Scarpa, Burmistrz miasta Fiume, ponieważ nie użył wszelkich środków w celu skłonienia gwardyi narodowéy do obrony miasta; przeciwnie zaś oświadczono dekretami pochwalnemi ukontentowanie Cesarza Burmistrzom w Buccari i Portore, tudzież P. Lupi, Prezesowi Sądu handlowego w Fiume i kilku innym Urzędnikom, którzy pozostali w mieyscu urzędowania swoiego, i gorliwością swoią do zachowania własności Rządu i przywrócenia porządku przyłożyli się.“

Nakoniec donosi Gazeta Wiédeńska z Gazety Laybachskiéy, że Anglicy starali się znowu wylądować d. 13. Czerwca na brzegu Illiryyskim pod Dervenik, a d. 25. Czerwca na wyspę Zlarin, lecz że w obu tych mieyscach przez gwardye narodowe dzielnie odparci zostali, za co jeneralny Gubernator gwardyóm tym ukontentowanie swoie oświadczył.

Związek Reński.

O powrocie N. Cesarza Francuzów z Moguncyi do Drezna wyięła Gazeta Wiedeńska z Gazet zagranicznych następuiącą wiadomość: „Cesarz maiący przy boku swoim Xięcia Neufchatelskiego i dwóch Adjutantów, przyiechał z Moguncyi d. 1. Sierpnia o godzinie 9tey wieczorem do Frankfórtu nad Menem, stanął d. 2. o godz. 6tey zrana w Wircburgu, lustrował tamże zaraz iedną dywizyę woyska obserwacyynego, kazał mu różne czynić obroty, rozdał wiele wyższych stopni i orderów Officerom i żołnierzom, obeyrzał nowe warownie twierdzy, a potém puścił się w południe w drogę do Bamberga, gdzie stanął tegoż samego dnia o godz. 5tey wieczorem i stoiącą tamże woyska obserwacyynego dywizyę zlustrował. O godzinie 11tey w nocy wyiechał daley do Bayreuth, a d. 4. Sierpnia zrana stanął w Dreźnie.

Taż Gazeta donosi, że Arcy-Xiążę, W. Xiążę Wircburski, powrócił dnia 5go Sierpnia z Pragi do Wircburga, i zaraz potém do zamku Wernek wyiechał.

W Gazecie Wiedeńskiey i Dostrzegaczu Austryackim czytamy następuiący list z Drezna, wyięty z Gazety powszechney (*Allgemeine Zeitung*): „Dnia 15. Lipca dawał Jenerał Hrabia Pac, z Litwy, w Szombergowskim pałacu świetny bal, należący do nayokazalszych, które po balu z powodu urodzin Króla Rzymskiego dane były. Przeszło 500 biletów rozdano na bal rzeczony. Ozdoby trzech sal, w których tańczono, oranżerya, transparenta z rynsztunkami woiennemi i oświecenie, były równie wybornemi, iak i nadspodziéwanemi. Mówią, że Hrabia Pac wyprawił d. 15. Lipca roku przeszłego w Wilnie podobną ucztę dla Cesarza Napoleona (*Obaczyć N. 61wszy przeszłoroczney Gazety naszey stronnicę* 512). Policya, która niedawno w wewnętrzney organizacyi nowe urządzenia otrzymała, ma bardzo pilne oko na wszystkich obcych nie należących do woyska. Odmówiono wielu Osobom w Dreźnie pobyt, o który się dopraszały. Gospadarzóm i wynaymuiącym dano nowe, naywiększą baczność zalecaiące przepisy."

Według Wyroku Króla Imci Westfalskiego, wydanego d. 15. Lipca, zniesionym został Uniwersytet w Halli, a to w skutku zdanego J. K. Mci rapportu o zachownniu się tegoż Uniwersytetu w czasie wypadków zaszłych niedawno w okolicy Halli, i z powodu nieprzyzwoitego naukowemu Instytutowi ducha, którego kilku Professorów i wielu Uczniów okazało. Dobra, dochody i zbiory tegoż Uniwersytetu rozdane będą innym Uniwersytetóm i naukowym Instytutóm Królestwa, a ci Professorowie, którzy postępkami swoiemi urzędu swego nie znieważyli, pobiérać będą połowę dotychczasowey pensyi swoiey, poki znowu w inny iaki przyzwoity sposób umieszczeni nie będą.

Król Imć Saski raczył zniszczonemu w woynie miastu Biszofswerdzie przeznaczyć na wsparcie summę 50,000 talarów, która ma bydź potrąconą z wynagrodzenia przypadaiącego od towarzystwa ogniowego. Dla tém prędszego wzparcia nieszczęśliwych pogorzelców, rozkazał Król połowę tey summy ze swoich kass do kassy ogniowey złożyć. Przez to łaskawe wsparcie, i przez darowaną nayłaskawiey od N. Cesarza Napoleona summę 100,000 franków, będą mieszkańcy miasta Biszofswerdy w stanie ukończyć przez zimą buduiące się teraz domy. — Oprócz tego uwolnione iest toż miasto dla większey ulgi od wszelkich kwaterunków, przechodów woysk, podwód, dostaw i t. d., a to rozkazem dziennym, wydanym z woli Cesarza Napolena przez Xięcia Neufchatelskiego.

Xięstwo Warszawskie.

Od granicy Xięstwa Warszawskiego donoszą pod d. 14. Sierpnia co następuie:

„Dnia 11go Sierpnia zwołał Rossyyski woyskowy Naczelnik w Departamencie Lubelskim, Baron Cerkasow, w Lublinie wszystkie Władze cywilne i Sądu karzącego, przełożył im rozkaz Jenerała Gubernatora, w skutku którego wszystkie akta nie w Imieniu Króla Saskiego, lecz w imieniu Rady nay wyższey tymczasowey zawiérane bydź maią, i żądał w tey mierze od Urzędników rewersów z tém oświadczeniem, że ci, którzy takowych nie dadzą, do Warszawy powiezieni zostaną. — Pan Madan, Prokurator Trybunału, zabrał głos i uczynił tę uwagę, że nie iest uwolnionym od przysięgi Krolowi Saskiemu, a zatém składa swoy urząd; wszyscy Urzędnicy zgodzili się ze zdaniem iego. Lecz gdy Baron Cerkasow tego nie przyiął, i przy swoiém pierwszém oświadczeniu obstawał, zobowiązał się Pan Madan podpisać rewers, ponieważ dla uniknienia nieładu lepiey iest, żeby urzędy

przez doświadczonych Urzędników sprawowane były. Po tém oświadczeniu podpisali wszyscy rewersa.

W Lublinie i koło tegoż miasta stał korpus Rossyyski Xięcia Izmaiłowa. Składa się ón z wóysk, o których była wzmianka w Nrze 65tym Gazety naszéy, i ruszył d. 14. Sierpnia do Puław. Xiążę ten iest bardzo bogaty, trzyma 200 koni na stayni, i każe za ich utrzymanie płacić gotowizną. W Lublinie spodziewanym iest korpus Rossyyski wynoszący 30000 ludzi.

P r u s y.

List ieden z Berlina, pisany d. 14go Sierpnia, zawiéra co następuie: „Listy prywatne z Szląska, a mianowicie z główney kwatéry donoszą, że kroki nieprzyiacielskie rozpoczną się znowu pewnie d. 17. b. m.; nie ogłoszono iednakże ieszcze nic urzędownie, lecz tymczasem nagle odmieniła się scena. Do 10. Sierpnia chciano wiedzieć z pewnością, że pokóy nastąpi; po dniu zaś 10tym, woyna powszechném iest hasłem. Xiążęta Wilhelm i August iuż wyiechali. Xżę Henryk wyieżdza ztąd iutro do Szląska. Od dnia 10go b. m. widać ruch w woysku, które stało długi czas w tuteyszéy okolicy. Onegday odprawił Królewic Następca Szwedzki w Oranienburgu (tymczasowéy główney kwatérze swoiéy) radę woienną; wszyscy Jenerałowie i Dowodzcy 3go i 4go korpusu Pruskiego, byli na niey przytomni. — Jenerał Moreau przybył tu d. 10. o godz. 8méy wieczorem, i wysiadł w piérwszym domu gościnnym. Skoro o iego przybyciu gruchnęła wiadomość, zgromadziły się tysiące ludzi przed domem gościnnym; nie było to iednakże zbiegnienie się pospolstwa, lecz zebranie się ukształconych ludzi, i wtém rozpoczęły się wiwaty, które aż do godziny 11téy trwały. Zwano go Arystydesem - Moreau i innemi pochlebnemi imiony. Także i nazaiutrz, aż do czasu odiazdu iego o godzinie 1wszéy po południu, trwały radośne wiwaty, a mnóstwo ludu wyprowadzało go aż za bramę. Poiechał ón do Szląska. Jeden krawiec tuteyszy zrobił mu w nocy surdut woyskowy Rossyyski. Mówią, że ma zostać Jenerałem Kwatermistrzem woyska sprzymierzonego i pensyę 40000 rubli w srébrze pobiérać. Król Szwedzki miał mu ieszcze przed odiazdem iego do Europy dadź tytuł Jenerałała - Gubernatora Gwadelupy.“

Obie Gazety Berlińskie pod d. 12go Sierpnia, umieściły następuiący artykuł o przybyciu Jen. Moreau.

Z Berlina dnia 12. Sierpnia. — Onegday między 7mą i 8mą godziną wieczorem, przyiechał tu ze Stralzundu JW. Jener. Moreau z obydwoma Adjutantami swoimi, Pułkownikiem Rapatel i Szewenin, wysiadł w hotelu Rossyyskim, i został z wszelkiemi honorami, należącemi się imieniowi i stopniowi iego przyiętym. Wczorayszego dnia zrana odwiedzał tenże JW. Jenerał Xiążęta i Xiężniczki Familii Królewskiéy, a odebrawszy nawzaiem wizyty od bawiących się tu Xiążąt Pruskich, wyiechał w południe do główney Rossyysko-Pruskiéy kwatéry.

Według doniesień od granicy Pruskiéy pod d. 19. Sierpnia, przeieżdzał Jen. Moreau d. 14. przez Frankenstein (miasto w Wyższym Szląsku leżące). Jenerał ten skończył d. 14. Sierpnia lat 50.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 10. Sierpnia 1813.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza
10	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 9.	† 9, 7.	89, 81.	*Po. Z. słaby*	*iasno.*
	2. po połud.	27, 2, 0.	† 17, 2.	60, 67.	*P. Z. słaby*	*chmury.*
	10 w nocy	28, 2, 6	† 11, 2.	86, 47.	*P. P. Z. słaby*	*iasno.*